



**Informacja podsumowująca
z otwartego spotkania informacyjnego zorganizowanego
w ramach konsultacji społecznych Gminnego Programu Rewitalizacji
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko projektu GPR.**

Spotkanie odbyło się 20 kwietnia 2017 r. w auli III LO im. M. Kopernika, przy ul. Kościuszki 10.

W spotkaniu uczestniczyło 15 osób.

Spotkanie otworzyła Izabela Grześkiewicz, kierownik Biura Rewitalizacji Wydziału Strategii i Rozwoju. Następnie wystąpił pan dr Bartłomiej Kołsut z UAM w Poznaniu, który streścił proces powstawania Gminnego Programu Rewitalizacji (GPR) i opowiedział pokrótce o samym projekcie.

Następnie głos zabrali pracownicy Biura Rewitalizacji – Marcin Wolniak i Małgorzata Mikołajczyk, którzy przedstawili katalog podstawowych przedsięwzięć rewitalizacyjnych.

Po prezentacji przedsięwzięć rewitalizacyjnych pan Bartłomiej Kołsut poinformował o kolejno zaplanowanych innych formach konsultacji: punktach konsultacyjnych, warsztacie a także o możliwości składania uwag ustnie i mailowo. Poinformował także o wewnętrznym spotkaniu dla Komitetu Rewitalizacji.

Po tej części zebrani interesariusze zgłosili swoje uwagi do projektu Gminnego Programu Rewitalizacji.

Maciej Błachowicz oznajmił, że jego zdaniem oznakowanie ulic jest niepotrzebne, ponieważ nie poprawi ono jakości życia mieszkańców. Powiedział, że jest to zadanie zbyt drogie (milion złotych). Zasugerował, że w jego miejsce można by włożyć zadanie o wiele bardziej potrzebne.

Ponadto pan Maciej Błachowicz wyraził swoje zastrzeżenia do treści projektu od 39 strony – cała ta część jest dla niego niesatysfakcjonująca. Do 39 strony projekt panu Maciejowi się podoba. Natomiast potem, jak podkreślił, są już wpisane działania i zadania, które po prostu Urząd Miejski jakiś czas temu sobie zaplanował (za wyjątkiem działań dotyczących Podgórze i Jabłkowskiego, które są nowością). Pan Błachowicz zaznaczył również, że działania np. te, na podwórkach powinny być skorelowane z zadaniami remontowymi. Powinny być prowadzone równocześnie. Podkreślił, że dla niego, jako zabytkoznawcy, niektóre działania są kompletnie niepotrzebne – tak jak np. rekonstrukcja murów obronnych. To co zdaniem pana Błachowicza należałoby przy nich zrobić, to właśnie przeprowadzić działania z mieszkańcami, żeby zaczęli o te mury dbać. Dodał również, że brakuje współpracy z różnymi instytucjami – ze szkołami, z muzeum (które w ogóle w treści GPR się nie pojawiło).

Katarzyna Górczewicz – zadała pytanie odnośnie planów dotyczących zmiany linii autobusowych, ponieważ obecne linie kursów zostały ustalone nieracjonalnie. Przypomniała o propozycji dodania



linii z Dobrzeca na cmentarz, ale padło stwierdzenie (na komisji), że to rozwiązanie kosztowałoby 100 tys. zł rocznie.

Krzysztof Majchrzak podkreślił, że wielokrotnie informował, że dla niego w rewitalizacji najważniejsza jest aktywizacja społeczności lokalnej. W przedstawionym dokumencie brakuje, jego zdaniem, wpływu, kontaktu, konsultacji z istniejącymi organami społecznymi. Nie ma mowy w projekcie GPR o radach osiedlowych, organizacjach pozarządowych – a, zdaniem Krzysztofa Majchrzaka, powinny być one włączone w proces rewitalizacji. Chciałby, żeby wreszcie zacząć niwelować przyczyny tego, co się dzieje w mieście. Brak społeczności lokalnej powoduje brak interakcji między mieszkańcami. Ludzie nie tworzą społeczności, a przez to nie zależy im na mieście. Stwierdził, że ludziom nie zależy na tabliczkach informacyjnych, czy na murach obronnych. Podkreślił wielokrotnie, że brakuje w projekcie GPR czynnika społecznego. Jego zdaniem w dużej mierze ten program opiera się na działaniach administracyjnych. Pan Krzysztof nie znajduje w nim działań społecznych.

Ponadto pan Krzysztof zakomunikował o swoim niezadowoleniu z faktu, że w spotkaniach konsultacyjnych uczestniczą ciągle te same osoby. Zabrakło mu na spotkaniu grup społecznych. Na przykład harcerzy, którym powinno zależeć na stanicach; przedstawiciele związków sportowych, wędkarzy, których powinna obchodzić Prosna. Zauważył, że w śródmieściu działają stowarzyszenia kombatanckie, żołnierzy rezerwy, harcerze, strażacy – jego zdaniem zabrakło ich podczas spotkania informacyjnego.

Zauważył brak komunikacji społecznej – stwierdził, że urzędnicy robią swoje, specjaliści/naukowcy swoje, społeczeństwo swoje – ale nie ma między nimi połączenia komunikacyjnego.

Maciej Błachowicz – stwierdził, że kwestia społeczna w opracowaniu jest, ale przez to, że te zadania są w większości napisane przez urząd – to to się wszystko rozmywa.

Andrzej Spychalski podkreślił, że dopóki nie rozpocznie się realizacja programu, póki ludzi nie będą widzieli, że coś się zmienia, że coś się dzieje – nie będą tym zainteresowani.

Pan Spychalski w swojej wypowiedzi poruszył trzy kwestie:

1) zwrócił uwagę na fakt, że w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych z kwoty 380 mln zł została wydzielona kwota na rewitalizację. Zapytał, czy to zostało przez Miasto w jakiś sposób przedyskutowane? W jakim rozmiarze, w jakim obszarze i kiedy rozpocznie się aplikacja o pierwsze pieniądze?

2) podkreślił, że wiadomym jest, że będzie możliwość pozyskiwania środków i dofinansowania różnych inwestycji w związku z tym, podkreślił, że byłoby dobrze gdyby Miasto spróbowało opracować jakiś dokument, który by został upubliczniony, i który wskazywałby na źródła i możliwości pozyskiwania funduszy. Bo, jak przypomniał, rewitalizację można finansować z ZIT-ów, WRPO (Urząd Marszałkowski), można się wspomagać różnymi innymi programami krajowymi, np. z funduszu ochrony środowiska można przeznaczyć pieniądze na ekologiczne

ogrzewanie, ekologiczne systemy, fotowoltaikę. Podkreślił również, że powinna zostać upowszechniona akcja wymiany pieców, która już zaczyna funkcjonować. Należy pokazać źródła i mechanizmy podmiotom gospodarczym, które, widząc możliwość pozyskania jakichś pieniędzy, zaczną napędzać machinę rewitalizacyjną.

3) trzecia propozycja - wraz z GPR-em powinny zostać opracowane plany finansowe na każdy rok. Pan Spychalski zaproponował, że na taki plan powinny się składać zadania, które będą realizowali inwestorzy indywidualni, inwestorzy ze sfery sakralnej, konserwator zabytków, budżet miasta i inne. Wtedy publicznie można by dać wyraźny komunikat: „Jest plan, chcemy przystąpić do jego realizacji, z różnych kierunków płyną fundusze, płyną inicjatywy i przedsięwzięcia. Zaangażowanie Miasta i różnych innych podmiotów zakończy się kwotą X”. Wówczas zyskalibyśmy mechanizm – dalibyśmy coś do wiadomości publicznej – coś, co jest podstawą do zastanowienia co zrobić i kiedy, żeby po te pieniądze sięgnąć.

Izabela Grzeškiewicz w odniesieniu do wypowiedzi pana Spychalskiego, podkreśliła, że znakomita większość zadań wpisanych do GPR-u została tam ujęta z myślą o uzyskaniu dofinansowania ze środków zewnętrznych (projekt dot. Piskorzewskiej – przewidujemy że uzyskamy na to zadanie dofinansowanie z ZIT; Park Miejski – nadal liczymy na uzyskanie dofinansowania ze źródeł zewnętrznych - POIŚ). Dodała, że bez wpisania ich do GPR Miasto albo nie ma szans na uzyskanie pieniędzy na ich realizację, albo też szanse te będą zdecydowanie mniejsze.

Andrzej Spychalski natomiast odparł, że na dzień dzisiejszy nie ma informacji, czego będą dotyczyć konkursy, jakich będą dotyczyły obszarów. Według niego taka informacja jest niezbędna. Wtedy inwestorzy będą wiedzieli czy ich zamierzenia wpisują się w rewitalizację, czy nie.

Izabela Grzeškiewicz odpowiedziała, że Miasto, nie ma dziś takiej wiedzy z wyprzedzeniem (zresztą nie zawsze informacje o konkursach są podawane z dużym wyprzedzeniem), natomiast Miasto śledzi na bieżąco informacje o możliwościach uzyskania dofinansowania.

Marlena Salamon w odniesieniu do dyskursu pana Spychalskiego i pani Grzeškiewicz, powiedziała, że jeżeli ktoś jest odpowiedzialny i interesuje się tematyką pozyskiwania funduszy szczególnie z WRPO, to doskonale wie, że dla każdego programu jest publikowany harmonogram takich wniosków. Jest on dostępny.

Pani Salamon dodała też, że Miasto Kalisz dotąd złożyło wiele wniosków w ramach ZIT, i że wszystkie, które zostały zaplanowane, uzyskały dofinansowanie – czy to w obszarze kultury, czy transportu, czy szkolnictwa zawodowego. Na ten moment, jak podkreśliła, pozostaje konkurs na rewitalizację, który jest zaplanowany na czwarty kwartał (będzie on ogłoszony pod koniec grudnia tego roku).

Izabela Grzeskiewicz w odniesieniu do wypowiedzi pana Spychalskiego, powiedziała, że wszystkie przedsięwzięcia będą nadzorowane: w jaki sposób są realizowane, na jakim poziomie, ile



pieniędzy zostało na nie wydanych, ile pieniędzy na nie potrzeba. Będziemy zawierać w monitoringu informacje również o tym, ile pieniędzy na zadania rewitalizacyjne Miasto pozyskało. Przemysleliśmy i zaplanowaliśmy więc akcje informacyjną, która wpłynie pozytywnie na wizerunek Miasta. Ale to wszystko pojawi się na dalszych etapach. W odpowiedzi na zarzut Pana Błachowicza, że kwota na rewitalizację Głównego Rynku w wysokości 2 mln. zł. jest niewystarczająca wyjaśniła, że dzisiaj kwota uchwalona na rewitalizację Głównego Rynku jest bezprzedmiotowa, ponieważ tak naprawdę będzie ona wynikała z dokumentacji projektowej. Dopiero taka dokumentacja wskaże nam, jakie środki faktycznie są potrzebne na modernizację Głównego Rynku. Natomiast wyjaśniła, że zasadą jest to, że w budżecie Miasta muszą być zarezerwowane jakieś środki na dane zadanie. Aktualnie zarezerwowano kwotę ponad 2 mln zł, podkreśliła jednak, że wszyscy, również Miasto, ma świadomość tego, że to zbyt mała kwota. Konkretnie środki będą się musiały znaleźć jak już będzie gotowa dokumentacja projektowa i wynikając a niej kosztorys inwestorski i konkretna kwota.

Renata Miaśkiewicz oświadczyła, że rewitalizacja musi być priorytetem, musi być realizowana ponad podziałami. Nie dotrzemy do szerokiej opinii publicznej, jeśli Miasto nie da wyraźnego sygnału, że jest to najważniejsze zadanie.

Uczestnicy spotkania dyskutowali na temat informacji o konsultacjach społecznych i stwierdzili, że brak jest efektywnej informacji o tych konsultacjach, bo nikt więcej nie przyszedł na spotkanie poza przedstawicielami Komitetu Rewitalizacji. Wyrzucili także opinię, że w ich odczuciu potrzebna jest większa promocja rewitalizacji. Zauważyli potrzebę rozpowszechniania informacji na temat rewitalizacji na antenie Radia Centrum i zintensyfikowania jej w lokalnej prasie.

Izabela Grześkiewicz poinformowała, że konsultacje społeczne GPR zostały rozpropagowane za pomocą wszelkich dostępnych metod: tj. poprzez ogłoszenia na stronie internetowej miasta, na BIP, na stronie rewitalizacjakalisz, na miejskim FB, na tablicach ogłoszeń w budynkach urzędu i w innych obiektach miejskich na terenie obszaru: szkoły, przedszkola, żłobek oraz w innych budynkach użyteczności publicznej, na plakatach na słupach ogłoszeniowych w całym mieście, na plakatach na przystankach CITY LIGHT, w całostronicowych ogłoszeniach prasowych w wydaniach świątecznych wszystkich lokalnych gazet, a także w informacji mailowej rozesłanej do ponad 180 adresów e-mail, tj. do osób i instytucji, z którymi wcześniej nawiązano jakikolwiek kontakt w toczącym się procesie przygotowywania GPR. Nagrano także spot reklamowy z udziałem Pana Prezydenta Grzegorza Sapińskiego zachęcającego mieszkańców do udziału w konsultacjach i zamieszczono go na stronach internetowych i FB .

Na pytanie w jaki sposób powziął wiadomość o konsultacjach Pan Lech Nawrocki – jeden z dwojga uczestników spotkania, którzy nie są członkami Komitetu Rewitalizacji – odpowiedział, że z plakatów i dodał, że pełno ich w mieście.





Adam Plichta zaproponował, że można by stworzyć studium uwarunkowań kierunku rozwoju przestrzennego Miasta Kalisza 2017, czyli dokument, który nie jest aktem prawa miejscowego, czyli nie generuje po stronie Urzędu, po stronie budżetu obowiązków finansowych w kolejnych latach, i nie generuje obowiązku realizacji tych wszystkich zadań, które są w GPR. Czyli formuła prawna takiego GPR-u jest jak studium uwarunkowań. Pan Adam Plichta wyraził swoje zastanowienie na temat tego, co by mogło spowodować, żeby GPR skutecznie implementować. Zgodził się z przedmówcami w kwestii istnienia potrzeby wytworzenia „ciśnienia społecznego” wobec osób, które będą w kolejnych latach decydowały o realizacji kolejnych inwestycji. Wobec tego widzi dwa konieczne elementy. Przede wszystkim, zdaniem pana Plichty, konieczne jest zwiększenie świadomości mieszkańców. Chciałby, żeby nastąpiło chronione oczekiwanie dostrzeżenia tych rezultatów (rewitalizacji). Chciałby żeby sprawić, żeby pojawiło się społeczne oczekiwanie realizacji tych zadań, żeby sprawić, że aparat urzędniczy będzie z tego rozliczany. Zapytał, dlaczego nikt nie rozlicza studium uwarunkowań kierunku rozwoju przestrzennego Miasta Kalisza z 2009 r. Zauważył brak poczucia, że to studium w ogóle powinno być realizowane. Nie ma żadnego oczekiwania społecznego wobec tego dokumentu. Dlatego nie chcąc aby podobnie stało się z GPR-em, pan Adam podkreślił, że należy wygenerować nacisk społeczny, który będzie egzekwował realizację GPR. Po drugie zgodził się z Izabelą Grześkiewicz, że potrzebny będzie tu również system monitoringu realizacji GPR. Zauważył, że inne GPR-y (innych miast) wypadają przy naszym mieście ubogo w kontekście monitoringu. Stwierdził jednak, że w przypadku GPR-u dla Miasta Kalisza konieczne jest uzupełnienie zapisów dotyczących monitoringu o elementy chronologiczne. Uważa że wynikający z ustawy jedynie ramowy harmonogram to zbyt mało. Stwierdził, że poszczególne elementy też powinny mieć swój harmonogram po to, by móc rozliczać władze miasta z realizacji tego dokumentu. Reasumując podkreślił, że doprecyzowałyby GPR w dwóch miejscach – a więc po pierwsze tam, gdzie jest mowa o monitoringu realizacji zadań o wskazanie chronologii realizacji tych działań w poszczególnych latach oraz, po drugie, o aspekt finansowy wzmocniłby nakładając zadania wydatkowe w poszczególnych latach (tabelka ze źródłami finansowania jest zsumowana, natomiast pan Plichta chciałby, aby było przedstawione jak te wydatki rysują się w poszczególnych latach. Te wydatki na razie, zdaniem pana Adama, rozmywają się w obecnej postaci projektu GPR, natomiast ich skonkretyzowanie na poszczególne lata da możliwość kontrolowania i egzekwowania realizacji poszczególnych zadań.

Pan Plichta kontynuując swoją wypowiedź, zwrócił uwagę na to, że im więcej się zrobi w fazie przygotowawczej, im więcej gotowych rozwiązań się przedstawi, tym szybciej i łatwiej się dane zadania zrealizuje. Miasto w projekcie proponuje wprowadzenie SSR na całym obszarze rewitalizacji na maksymalny okres 10 lat. SSR przewiduje specjalne instrumenty np. dotacje konserwatorskie do 50%, warunki na jakich one będą udzielane. Warunki te muszą być ujęte w uchwale o SSR. Zaproponował, że skoro SSR została zaplanowana to może by już na etapie GPR pewne dyrektywy zostały wprowadzone po to, by były gotowe w momencie gdy za pół roku, czy osiem miesięcy SSR będzie uchwalana. W GPR jest zapis: „Rekomenduje się ustanowienie SSR w celu zapewnienia efektywnego wykorzystania i implementowania postanowienia”. Zdaniem pana Plichty może warto by się zastanowić na czym ta efektywność miałaby polegać i już teraz wpisać



jakieś wskazówki do GPR, żeby nie ustalać i nie poszukiwać tego za rok, tylko żeby już teraz skorzystać z GPR-u.

Pan Plichta wypowiedział się również *á propos* Miejskiego Planu Rewitalizacyjnego (MPR), który jest przewidziany w GPR dla dwóch arealów. Otóż oczekiwaliśmy kilku wskazówek, jakichś wyjaśnień, dlaczego się rekomenduje MPR dla Kalisza. Oczekiwaliśmy od autorów uzasadnienia, dlaczego na kaliskim terenie warto taki MPR ustalić, jaką on wniesie wartość dodaną do rewitalizacji. Co to by zmieniło, gdyby tego planu nie było. Podkreślił, że GPR jest nadzwyczaj lakoniczny w tym zakresie.

Izabela Grześkiewicz na zakończenie powiedziała, że MPR jest powiązany ściśle z zadaniami, dlatego pojawił się w GPR dla Kalisza. Podkreśliła, że z MPR-em i SSR-em wiążą się pewne instrumenty, z których można korzystać, więc na każde zadanie pewne rzeczy zostały zasygnalizowane (np. możliwość wywłaszczenia nieruchomości, z którymi Miasto ma kłopot). Dodała również, że sytuacja jest bardzo dynamiczna, że co chwile dowiadujemy się czegoś nowego z racji tego, że inne miasta są o krok przed Kaliszem, dzięki czemu uczymy się na ich doświadczeniu. Ujmowanie kwestii dotyczących MPR-u czy SSR zapobiega konieczności zmiany całego dokumentu. Pisząc lakonicznie pewne stwierdzenia, Miasto chciało uniknąć ryzyka ewentualnego zamknięcia sobie drogi.

Bartłomiej Kołsut potwierdził słowa Izabeli Grześkiewicz. Jego zdaniem również lepiej jest tworzyć tego typu dokument na zasadzie ogólnych zapisów.

Izabela Grześkiewicz zaproponowała, żeby spotkanie Komitetu Rewitalizacji Miasta Kalisza, zaplanowane na 27 kwietnia 2017 r, rozpocząć od konkretnych uwag do projektu dokumentu.

Na zakończenie spotkania osoby prowadzące podziękowały jego uczestnikom za udział.

w zastępstwie
Prezydenta Miasta Kalisza
/.../
Barbara Gmerek
Wiceprezydent Miasta Kalisza